



Fundacja  
Aleksandra Kwaśniewskiego  
AMICUS EUROPAE

***„BIULETYN OPINIE”***

*Nr 20/2010*

# **Potencjał ekonomiczny Turcji: w stronę aktora globalnego ?**

**Dominik JANKOWSKI**

*Warszawa, 7 czerwca 2010 roku*

*W dzisiejszym zglobalizowanym świecie kluczową rolę przy ocenie potencjału danego państwa na arenie międzynarodowej odgrywa oszacowanie jego zdolności ekonomicznych. To bowiem ta domena staje się krytyczna w sieciocentrycznym obrazie międzynarodowych powiązań gospodarczo-społecznych. Brak odpowiedniego potencjału gospodarczego, nawet przy mocnej pozycji politycznej (vide Federacja Rosyjska) lub militarnej (vide Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna), uniemożliwia wypracowania właściwej pozycji przetargowej do osiągnięcia statusu aktora globalnego. Turcja pod względem ekonomicznym wciąż jest co najwyżej mocarstwem regionalnym. Przerwanie procesu transformacji ekonomicznej państwa przy jednoczesnej niesprzyjającej koniunkturze na rynkach światowych spowodowało, że pozycja państwa tureckiego uległa w ostatnim czasie osłabieniu, choć póki co nie można przesądzać o permanentnym charakterze tego zjawiska.*

Gdyby jednak, wybiegając znacząco w przyszłość, uwypuklić wpierv największe gospodarcze zalety Turcji, to jawi się obraz państwa, które ma możliwości osiągnięcia statusu aktora globalnego. Potencjał Turcji będzie progresywnie rosł, co znajdzie przełożenie w umocnieniu pozycji Ankary najpierw w sąsiednich regionach, zaś później w skali makroregionalnej. Według prognoz demograficznych populacja turecka będzie liczyła w 2050 roku około 100 milionów ludzi.<sup>1</sup> Wtedy też gospodarka turecka będzie prawdopodobnie 10-12 gospodarką świata, większą od gospodarki włoskiej i nieznacznie mniejszą od francuskiej i brytyjskiej. Turcja stanie się jednocześnie wielkim rynkiem zbytu dla towarów i usług zagranicznych. Potencjał ludnościowy, przy założeniu implementacji niezbędnych reform gospodarczych zbliżających lub zrównujących Turcję ze standardami Unii Europejskiej, jest bowiem gwarantem silnego zaplecza siły roboczej i znacznego rynku wewnętrznego – szczególnie ważnego przy cyklicznie pojawiających się w gospodarce światowej kryzysach.

Jeśli dodać do tego dalsze zintensyfikowanie więzi gospodarczych ze światem (poprzez wzrost wolumenu wymiany handlowej, większą liczbę tureckich kontraktów budowlanych i inwestycji zagranicą, a także dalszą bezprecedensową skalę inwestycji zagranicznych w Turcji), możemy mieć do czynienia ze znacznie szybszą odbudową chwilowo zachwianej gospodarki, niż mogłoby się wydawać. Turcja będąc członkiem grupy G20 może bowiem także wpływać na realny kierunek zmian w systemie ekonomii światowej, uwzględniając własne potrzeby i stojące przed państwem wyzwania. Ponadto turecka polityka ekonomiczna z pewnością osiągnęłaby apogeum w momencie ew. przystąpienia do Unii Europejskiej – organizacji, która jeszcze do niedawna (do

---

<sup>1</sup> A. Balcer, *W stronę strategicznego partnerstwa Unii Europejskiej i Turcji w polityce zagranicznej*, Raport demosEuropa – Centrum Strategii Europejskiej, Warszawa 2010, s. 6-7.

mniej więcej 2005 roku) była głównym inicjatorem reform polityczno-gospodarczych podejmowanych przez Ankarę<sup>2</sup>. Spekulacyjny charakter powyższych stwierdzeń nie ma charakteru dogmatycznego i pokazuje jedynie, że Turcja posiada pewne instrumentarium, które pozwala przypuszczać, że siła ekonomiczna może być realnym wzmocnieniem pozycji tureckiej na świecie.

### **Walka z kryzysem – *casus* roku 2001**

Kluczowe na chwilę obecną są zdolności tureckiej polityki ekonomicznej do oddziaływania w krótkim i średnim okresie, jako że to one będą kształtowały dalszy rozwój gospodarczy Ankary w świecie pokryzysowym. Dobrym przykładem radzenia sobie Turcji w trudnych ekonomicznie sytuacjach jest jej polityka po wcześniejszym załamaniu gospodarczym, którego Ankara doznała w 2001 roku. Przyczyną tego kryzysu była przede wszystkim zła sytuacja w sektorze bankowym, w którym z jednej strony nierentowne banki państwowe uzależnione były w zbyt dużym stopniu od krótkoterminowych pożyczek, zaś z drugiej strony banki komercyjne zmuszone były do udzielania długookresowych pożyczek rządowi. Zbyt wysoki deficyt sektora publicznego dodatkowo wzmocniał kruchość i niestabilność tureckiego sektora bankowego.<sup>3</sup>

Turcja odpowiedziała na ten kryzys skutecznym pakietem reform gospodarczych, przy jednoczesnym wsparciu Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który zmodyfikował swój program pomocy dla Turcji. Największym sukcesem było ograniczenie inflacji z poziomu 70% do wyniku jednocyfrowego<sup>4</sup>, co udało się osiągnąć dzięki restrykcyjnej polityce monetarnej i fiskalnej. Korzystny dla Turcji klimat gospodarczy na świecie w latach 2002-2007, charakteryzujący się bardzo niskimi stopami procentowymi, spowodował także, że Ankara zanotowała w tym okresie średni wzrost gospodarczy wynoszący aż 6,8% PKB rocznie, przy jednoczesnym ograniczeniu deficytu budżetowego do 1,7% PKB w 2007 roku.<sup>5</sup> Turcja osiągnęła tak doskonałe wyniki dzięki przede wszystkim woli i zdolności rządzących elit do przeprowadzenia niezbędnych reform gospodarczych, przy jednoczesnym wykorzystaniu sprzyjającej koniunktury międzynarodowej. Słabością programu reform było z pewnością pominięcie zmian w systemie podatkowym i sądownictwie, co odbiło się niekorzystnie na tureckiej gospodarce w czasie obecnego kryzysu.

Zdolność elit politycznych do przeprowadzania niezbędnych reform to jednak nie jedyny silny punkt agendy ekonomicznej Turcji. Znacząca dla potencjału gospodarczego państwa tureckiego jest także jego otwartość na kapitał zagraniczny. Ustabilizowanie sektora bankowego

---

<sup>2</sup> *Turkey in Europe. Breaking the vicious circle*, Second Report of the Independent Commission on Turkey, wrzesień 2009, s. 13-15.

<sup>33</sup> A. Akyüz, *Political Economy of Turkey: In Search of Stability Amid Domestic and Global Crises*, US-Europe Analysis Series, Center on the United States and Europe at Brookings, Waszyngton 2009, s. 2.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 4.

umożliwiło na przykład otwarcie tego obszaru gospodarki na inwestorów kapitałowych z Włoch, Holandii, Wielkiej Brytanii, Belgii czy Francji. Transakcje w tym sektorze były częścią pierwszego znacznego napływu kapitału do Turcji, który nabrał tempa szczególnie po oficjalnym rozpoczęciu rozmów akcesyjnych z Unią Europejską. Przez poprzednie dekady poziom bezpośrednich inwestycji zagranicznych nie przewyższał bowiem poziomu 2 miliardów dolarów rocznie. Szczytowy rok 2007 przyniósł już jednak rekordowy pulap zainteresowania zagranicznych firm, który sięgnął aż 22 miliardów dolarów.<sup>6</sup> Kapitałochłonność gospodarki tureckiej, ze względu na swoje stosunkowo duże zacofanie technologiczne, jest wciąż ogromna. Taki stan rzeczy, przy jednoczesnym uwzględnieniu potencjału gospodarczego i intelektualnego drzemiącego w bardzo licznej młodej sile roboczej, może utrzymać się przez kolejnych kilka dekad – z uwzględnieniem oczywiście naturalnych procesów cyklu koniunkturalnego.

Turcja, choć nie jest zasobna w złoża surowców mineralnych, znajduje się obecnie w bardzo dogodnej pozycji ekonomicznej na nowo kreowanej gospodarczej szachownicy świata. Państwo będące z jednej strony gotowe do przeprowadzania reform, z drugiej dysponujące bardzo rokusjącymi zasobami ludzkimi może z pewnością myśleć o wzmocnieniu swojego statusu na arenie międzynarodowej. Jeśli dodać do tego dogodne położenie geopolityczne, umożliwiające prowadzenie pragmatycznej polityki energetycznej, obraz państwa tureckiego – przynajmniej w kwestiach ekonomicznych – jawi się raczej w pozytywnym świetle.

Do pełnowymiarowego zaprezentowania obrazu jakości polityki ekonomicznej Ankary, potrzebna jest jednak analiza kondycji tureckiej gospodarki po kryzysie lat 2008-2010.

## **Wpływ kryzysu ekonomicznego z lat 2008-2010 na gospodarkę Turcji**

### ***Kryzys a aspekty makroekonomiczne gospodarki***

Ostatni kryzys gospodarczy dotknął w sposób bezpośredni także gospodarkę turecką. Głównym obszarem naznaczonym recesją w tureckiej ekonomii były gałęzie proeksportowe. Wartość tureckiego eksportu zaczęła dramatycznie spadać już w październiku 2008 roku, osiągając dno w maju 2009 roku.<sup>7</sup> Ponadto, niemalże jednocześnie, znacznemu osłabieniu uległ także wolumen importu. Największy spadek eksportu odnotowano w branżach motoryzacyjnej, chemicznej i produkcji maszyn.

Jako najbardziej jaskrawy przykład spadku wolumenu eksportu można przytoczyć zmniejszenie popytu na samochody transportowe produkowane w Turcji o 50% w grudniu 2008

---

<sup>6</sup> *Turkey in Europe. Breaking the vicious circle*, Second Report of the Independent Commission on Turkey, wrzesień 2009, s. 40.

<sup>7</sup> E. Uyğur, *The Global Crisis and the Turkish Economy*, Third World Network, październik 2009, s. 10-11.

roku, w porównaniu z grudniem roku poprzedniego.<sup>8</sup> Powyższy trend utrzymywał się w zasadzie przez prawie całą pierwszą połowę 2009 roku.

Również ograniczenia wewnętrzne, przede wszystkim płynące z sektora bankowego, pogłębiły recesję w gałęziach proeksportowych. Wzrosły bowiem koszty uzyskania kredytów eksportowych oraz ich ubezpieczeń, jak również ograniczono podaż kredytów konsumpcyjnych, prowadząc do powstania „zamkniętego koła” zaostrzającego zastój. Na szczególne obostrzenia narzekały przede wszystkim małe i średnie przedsiębiorstwa, bardzo często uzależniające swoją egzystencję od zdolności eksportowych.

Kryzys w gałęziach proeksportowych był wynikiem z jednej strony globalnego spadku popytu na dobra, jak i także wewnętrznego, częściowego osłabienia pozycji sektora finansowo-bankowego. Należy w tym miejscu jednak podkreślić, iż tureckie banki ucierpiały mniej niż ich odpowiedniki w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii czy Belgii. Do września 2009 roku nie zanotowano bowiem żadnego bankructwa czy likwidacji banku, co rzeczywiście – jeśli przyrównać do sytuacji w państwach Europy Zachodniej i Stanach Zjednoczonych – wydaje się być ewenementem. Przyczyn takiej sytuacji należy upatrywać przede wszystkim w restrukturyzacji sektora bankowego w 2001 roku i dobremu nadzorowi nad nim w latach kolejnych. Ważny był też fakt, iż portfolio banków tureckich zawierało bardzo mało tak zwanych „toksycznych aktywów”.<sup>9</sup>

Niemniej jednak sytuacja na rynkach światowych, przy nawet wzmocnionych fundamentach tureckiego sektora bankowego, doprowadziła do osłabienia zdolności kredytowych tureckich instytucji finansowych, pogłębiając recesję w gałęziach proeksportowych.

Ponadto aspektem, który wpływał negatywnie na makroekonomiczne uwarunkowania gospodarki tureckiej, był powszechny spadek zaufania do rynku i pesymistyczne nastroje wśród przedsiębiorców tureckich co do przyszłości gospodarki państwa. Negatywne odczucia społeczeństwa tureckiego przyczyniły się także do zniechęcenia wobec zagranicznych środowisk biznesowych, co jednocześnie przełożyło się na wzrost negatywnej percepcji w stosunku do zagranicznych inwestorów.<sup>10</sup>

W tym negatywnym obrazie sytuacji ekonomicznej można doszukać się jednakowoż przynajmniej dwóch pozytywnych aspektów. Po pierwsze, w wyniku spadku ceny baryłki ropy naftowej na rynkach światowych, zmalały także koszty jej zakupu przez Turcję. Po drugie, zmniejszył się deficyt na rachunku obrotów bieżących bilansu płatniczego, w wyniku spadku importu – jako pochodnej spadku eksportu i popytu wewnętrznego.

---

<sup>8</sup> Ibidem, s. 11-12.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 26.

### ***Reakcja rządu na kryzys i ocena skuteczności jego działań***

Reakcja rządzącej partii Sprawiedliwości i Dobrobytu (AKP) na kryzys była w ocenie ekspertów bardzo niejednoznaczna. W pierwszej fazie recesji rząd Recepta Tayyipa Erdoğan przyjął bardzo sceptyczną wobec skutków kryzysu postawę. Przekonywał on tureckich przedsiębiorców, że spowolnienie gospodarcze w Stanach Zjednoczonych nie będzie miało prawie żadnego wpływu na pozycję państwa tureckiego. Takie podejście było jednak bardzo charakterystyczne dla całej rzeszy przywódców światowych, którzy wierzyli, że ich gospodarki przetrwają zawieruchę amerykańską, niejako zapominając o globalnym systemie ekonomicznych naczyń połączonych.

W ocenie m. in. Abdullaha Akyüza, rząd turecki nie podjął wystarczających kroków do przezwyciężenia recesyjnej fali uderzeniowej, szczególnie poprzez brak skutecznych działań zwiększających poziom zaufania do rynku i stabilizujących sektor kredytowy.<sup>11</sup> Ponadto rząd, z AKP na czele, przed długi czas zwlekał z podpisaniem nowej umowy (tak zwanej *stand-by agreement*) z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, co spowodowało jeszcze większy brak zaufania konsumentów i inwestorów do rynku. Główną przyczyną takiego postępowania była obawa AKP, że zawarcie umowy z MFW przed wyborami lokalnymi, które odbyły się w Turcji w marcu 2009 roku, mogłoby doprowadzić do zaostrzenia polityki fiskalnej państwa, co potencjalnie mogłoby się przelożyć na spadek poparcia dla rządu. Ostatecznie premier Erdoğan zdecydował jednak, że dalsze osłabienie zaufania inwestorów zagranicznych byłoby bardziej szkodliwe dla pozycji strategicznej Turcji na arenie międzynarodowej i zakończył negocjacje z MFW zawierając kompromis. Tym samym wizja globalna przeważała nad aspektami regionalnymi.

\* \* \*

**Dominik Jankowski** – ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*, redaktor naczelny „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego” Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego. Członek redakcji kwartalnika „Sprawy Polityczne”. Publicysta współpracujący m.in. z „Polską Zbrojną”, „Nową Europą Wschodnią” i dwumiesięcznikiem „Realia i co dalej...”. Komentator spraw międzynarodowych w polskich mediach. Specjalizuje się w problematyce bezpieczeństwa międzynarodowego, polityce zagranicznej UE oraz geopolityce światowej.

---

**Tezy przedstawiane w „Biuletynie OPINIE” Fundacji *Amicus Europae*  
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko.**

---

<sup>11</sup> A. Akyüz, *Political Economy of Turkey: In Search of Stability Amid Domestic and Global Crises*, US-Europe Analysis Series, Center on the United States and Europe at Brookings, Waszyngton 2009, s. 5.

Nadrzędną misją Fundacji AMICUS EUROPÆE jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspiera nie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

## FUNDACJA AMICUS EUROPÆE

Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,  
Tel. +48 22 848 73 85, fax +48 22 629 48 16  
[www.kwasniewskialeksander.pl](http://www.kwasniewskialeksander.pl)  
e-mail: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl)